

IV konferencja „Innowacyjne technologie w prowadzeniu PODGiK”, Jachranka k. Warszawy, 13-15 września

Róbnmy swoje

Wdrażanie nowych technologii to już dla większości urzędników w powiatach codzienność i oczywistość. Gorzej, że na spotkaniu o innowacjach dla PODGiK-ów debata ciągle schodzi na temat ułomnego prawa.

Jerzy Królikowski

Dyskusje o prawie geodezyjnym stały się nieodłącznym elementem konferencji w Jachrance. Zresztą jej pierwsza edycja była spontaniczną reakcją na kontrowersyjną nowelizację *Pgik* z lipca 2014 roku. Waldemar Izdebski, prezes firmy Geo-System (która jest organizatorem spotkań), przekonywał wówczas, że choć nowe przepisy przysparzają wielu problemów zarówno PODGiK-om, jak i wykonawcom prac geodezyjnych, to można je częściowo niwelować, wdrażając nowe technologie. Chociażby obsługa prac przez internet czy płatności internetowe pozwalają zapanować nad wymuszoną przez te przepisy absurdalnie rozbudowaną biurokracją.

Jednak nawet najbardziej wymyślne innowacje nie sprawią, że złe prawo stanie się dobre. Stąd z inicjatywy Waldemara Izdebskiego na konferencjach w Jachrance podejmowano różne działania na rzecz zmian legislacyjnych. Spośród nich największe poparcie zyskały postu-

laty „zlikwidować licencje, przywrócić ryczałty”, pod którymi podpisało się ponad tysiąc osób.

• Nowelizacje z pytaniami

Mimo wielu szumnych zapowiedzi przedstawicieli administracji rządowej po trzech latach od kontrowersyjnej nowelizacji w prawie geodezyjnym praktycznie nic się nie zmieniło. Realizacji nie doczekały się choćby wspomniane dwa postulaty. Na horyzoncie pojawiła się jednak szansa na głębsze zmiany, które miałyby wprowadzić *Kodeks urbanistyczno-budowlany*. Zgodnie z zapewnieniami MIB skorzystać powinni na nich przede wszystkim inwestorzy, ale pośrednio również wykonawcy prac geodezyjnych i starostwa.

Kłopot w tym, że prace nad *Kub* coraz bardziej się opóźniają. Pojawiły się nawet pogłoski, że jego uchwalenie w tej kadencji parlamentu stoi pod znakiem zapytania. Dlatego większość członków działającego przy MIB zespołu doradczego ds. rozwiązań systemowych w geodezji i kartografii zwróciło się do ministra, by najpilniejsze zmiany we-

szły w życie bez czekania na *Kub* (o ich 12 postulatach pisaliśmy w *GEODECIE* 8/2017).

Wygląda na to, że inicjatywa odniosła przynajmniej częściowy sukces, co zresztą zapowiadali podczas konferencji zarówno główny geodeta kraju Grażyna Kierznowska, jak i Bartłomiej Stecki z Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa. Z opublikowanego pod koniec września projektu tzw. ustawy inwestycyjnej wynika bowiem [patrz s. 21 – red.], że szybszej realizacji miałyby się doczekać 7 z 12 wspomnianych postulatów. Analiza proponowanych zmian daje nadzieję, że choć trochę ulżą one zarówno wykonawcom, jak i urzędnikom w starostwach. MIB zakłada, że przepisy mogłyby trafić do Sejmu jeszcze w tym roku. Pytanie, ile czasu ustawa będzie procedowana. I czy ktoś „nie wybiję jej zębów” lub nie wzbogaci o kontrowersyjne „wrzutki”?

Ważna jest również kwestia, kiedy doczekamy się głębszych zmian w geodezji. Dyskusje na ten temat toczą się w ramach zespołu ds. rozwiązań systemowych. Niestety, wokół jego działań



wciąż panuje aura tajemniczości. Co gorzsa, od połowy czerwca do zakończenia prac nad tym wydaniem GEODETY zespół nie spotkał się ani razu, choć ponoć miał mieć pracowite wakacje. Na razie więcej wiemy o wzajemnych animozjach wewnątrz tego grona niż o efektach jego prac.

• Technologie na ból głowy

Nie chcę być złym prorokiem, ale podczas przyszłorocznej konferencji w Jachrance (już wiadomo, że odbędzie się w dniach 12-14 września) problemy prawne w geodezji mogą być podobne jak dziś. Trzeba więc robić swoje i próbować jakoś w tym ułomnym systemie funkcjonować. Istotnym wsparciem mogą tu być nowe technologie, o czym również dyskutowano w tym roku.

W pełni automatyczna obsługa prac geodezyjnych przez internet oraz operat elektroniczny w technologii firmy Geo-System były hitami poprzednich edycji konferencji i powoli stają się codziennością w kolejnych ośrodkach dokumentacji. Dość powiedzieć, że liczba internetowych zgłoszeń złożonych w systemie iGeoMap/ePODGIK firmy Geo-System przekroczyła we wrześniu br. 500 tysięcy.

Tym razem bodaj najwięcej miejsca poświęcono integracji Profilu Zaufanego z powiatowymi systemami do prowadzenia zasobu. Na razie takie prace firma Geo-System przeprowadziła jedynie w powiecie mińskim, ale już zostały one docenione przez minister cyfryzacji Annę Streżyńską (patrz ramka na następnej stronie). Jak przyznaje Waldemar Izdebski, efekty wdrożenia są na razie skromne. Pozwala ono bowiem na otrzymanie przez internet jedynie wypisu z EGiB (GEODETA 8/2017) i potrzeba do tego Profilu Zaufanego, a ma go raptem około miliona Polaków. Odrębną kwestią jest to, czy urzędy w ogóle będą



Fot. Michał Kurso, Geo-System

Od prawej: dziekan WGiK PW prof. Alina Maciejewska, dyrektor Departamentu Polityki Geoinformacyjnej w MC dr hab. Radosław Wiśniewski, przedstawiciel SGP dr hab. Andrzej Pachuta oraz przedstawiciele MIB Bartłomiej Stecki i Aneta Adamska



Fot. Michał Kurso, Geo-System

Starosta miński Antoni Tarczyński odbiera z rąk dyrektora Radosława Wiśniewskiego list gratulacyjny od minister cyfryzacji Anny Streżyńskiej



Mińsk triumfuje

Podczas konferencji w Jachrance firma Geo-System wręczyła nagrody dla najlepszych ośrodków dokumentacji działających w technologii iGeoMap/ePODGiK. Bezapelacyjnym triumfatorom był powiat miński. Zwyciężył on w plebiscycie na najlepszy PODGiK, w którym laureatów wyłonili użytkownicy iGeoMap/ePODGiK. Mogli oni przyznawać punkty tym ośrodkom, w których wcześniej zgłaszali prace geodezyjne przez internet. Dodajmy, że miński ODGiK zwyciężył również w szesiorocznej edycji plebiscytu. Na drugim miejscu uplasował się ośrodek w Wejherowie, a na trzecim – w Garwolinie. Dalsze lokaty zajęły ODGiK-i w: Wołominie, Pruszkowie i Piasecznie.

Powiat miński otrzymał również od firmy Geo-System nagrodę I stopnia za wdrażanie innowacyjnych rozwiązań. To wyróżnienie nie tylko za wcześniejsze osiągnięcia, ale przede wszystkim za zintegrowanie swojego systemu z Profilem Zaufanym, co pozwala uprawnionym osobom otrzymywać wypisy z ewidencji gruntów drogą elektroniczną. To nie koniec sukcesów powiatu mińskiego. Podczas konferencji w Jachrance starosta Antoni Tarczyński otrzymał z rąk Radosława Wiśniewskiego (dyrektora Departamentu Polityki Geoinformacyjnej Ministerstwa Cyfryzacji) list gratulacyjny od ministerstwa cyfryzacji. Anna Streżyńska podkreśla w nim m.in., że powiat miński jest doskonałym przykładem umiejętnej i kreatywnej wykorzystania wdrożonego przez MC Profilu Zaufanego. „Pana śmiało działanie powinno służyć za przykład godny naśladowania dla wszystkich polskich samorządowców. Życzylabym sobie, żeby każdy powiat był tak mocno zaangażowany w cyfryzację jak powiat miński” – napisała Anna Streżyńska.

Nagrodę II stopnia za innowacyjność firma Geo-System przyznała ośrodkowi w Pruszkowie za wdrożenie elektronicznej obsługi porad koordynacyjnych, a także za otwieranie swojego zasobu geodezyjnego, czego przejawem jest udostępnienie na powiatowym geoportalu mapy zasadniczej. Nagrodę III stopnia otrzymał powiat piaseczyński za wdrożenie operatu elektronicznego oraz elektronicznych porad koordynacyjnych.

Nagrodę specjalną firma Geo-System przyznała Maciejowi Urbanowiczowi za zasługi w rozwijaniu innowacyjnych technologii w powiecie wołomińskim. Podczas konferencji w Jachrance firma Geo-System wyróżniła także wykonawców prac geodezyjnych, którzy najchętniej sięgają po nowoczesne technologie. Cezary Urbanowicz drugi rok z rzędu otrzymał nagrodę za zgłoszenie największej liczby prac drogą internetową w technologii iGeoMap/ePODGiK. Z kolei Biuro Usług Geodezyjnych Grażyna i Czesław Żółtkowscy doceniono za złożenie największej liczby operatów elektronicznych (prawie tysiąc w ciągu roku).



Przedstawiciele powiatu mińskiego odebrali z rąk Waldemara Izdebskiego nagrodę dla najlepszego PODGiK-u

taki elektroniczny wypis respektować. Ważne jednak – podkreśla Waldemar Izdebski – że szlak został przetarty i teraz Geo-System może się skupić na rozwijaniu tego narzędzia.

Nowością jest też elektroniczna obsługa porad koordynacyjnych, które umożliwiają uczestnikom zdalne uzgodnienia położenia sieci uzbrojenia terenu. Przedstawiciele branż bardzo sobie to rozwiązanie chwalią.

W Jachrance omawiano również usługi zintegrowane (GEODETA 7/2017). Przypomnijmy: powstały one z inicjatywy krajowych dostawców oprogramowania geodezyjnego i umożliwiają integrowanie powiatowych i gminnych WMS-ów w jednej usłudze. Na razie oferują one trzy rodzaje danych: o EGIB, o uzbrojeniu terenu oraz o planach zagospodarowania. Jak podkreśla prezes Geo-Systemu, włączanie do tej inicjatywy kolejnych samorządów jest proste i szybkie, a daje sporo korzyści. Dla urzędu to prestiż, a dla obywatela łatwy dostęp do danych. Poza tym dzięki usługom zintegrowanym już teraz można zaoferować część funkcji rodzających się w bólach systemów ZSIN i K-GESUT.

Pewną nadzieją napawa to, że GUGiK – mimo wcześniejszej odmowy – zdecydował się 28 września włączyć wszystkie trzy usługi Krajowej Integracji do Geoportalu, tj. Krajową Integrację Ewidencji Gruntów, Krajową Integrację Uzbrojenia Terenu oraz Krajową Integrację Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego. Szkoda, że w innych kwestiach ten rządowy serwis nadal charakteryzuje się dużą bezwładnością, choć powinien być rozsądnikiem innowacyjności. Przykładowo mimo licznych monitów z powiatów i firm informatycznych wciąż wyświetla kontro-

wersyjne i pełne błędów tzw. czerwone działki (czyli dane z LPIS). Jest to szkodliwe, ponieważ wprowadza użytkowników w błąd i powoduje niepotrzebne nieporozumienia. I choć wiele powiatów chciałoby i mogło zasilać tę platformę aktualnymi danymi godnymi zaufania, GUGiK utrzymuje, że nie może wyłączyć czerwonych działek na ich terenie.

• Jak zmieniać, to systemowo

Internetowa obsługa prac geodezyjnych i porad koordynacyjnych, elektroniczny operat, wykorzystanie Profilu Zaufanego, systemy do automatycznej archiwizacji zasobu, usługi sieciowe – te i wiele innych rozwiązań oferowanych przez polskie firmy mogą skutecznie usprawnić pracę PODGiK-ów. Debata podczas konferencji w Jachrance nie pozostawiła jednak złudzeń: bez systemowych zmian powiatowa geodezja – choćby bardzo innowacyjna – nadal będzie niedomagać. I nie chodzi tu wyłącznie o dogłębne nowelizacje prawa, na które czekamy jak na Godota. Nie mniej palącym problemem jest chroniczne niedofinansowanie powiatów połączone z nakładaniem na nie dodatkowych obowiązków czy też kiepska jakość danych przestrzennych.

W kularowej rozmowie problem trafnie ujęła szefowa jednego z PODGiK-ów. – Prezentowane tu innowacje wyglądają bardzo atrakcyjnie, ale co mi po nich, jak w październiku kończą mi się pieniądze na pensje, a wojewoda nie chce pomóc. Tymczasem przez „kwiatki” wychodzące po niedawnej modernizacji EGIB brakuje nam rąk do pracy. Zatrudniłabym nowych pracowników, ale za te pieniądze nikt do mnie nie przyjdzie. A i tak u mnie nie jest najgorzej – podsumowała.

Tekst i zdjęcia Jerzy Królikowski